

# TEDE, 68

Cześć, nie ważne czy dzisiaj, czy dzisiaj, teraz  
Dzień po premierze frajerze ja dzisiaj  
Bo dzień po premierze poszły cztery tysie  
Piszę to dzisiaj, w długopisie mam jad  
To fakt zero litości dla szmat  
Jesteś tym z tych koleżków, grzybem po deszczu  
Nigdy cię nie lubiłem leszczu, to wiesz już  
Ty to jak ty jechałem po Leszku  
Ten sam styl pokonywania przeszkód  
W tym stylu ja sam, was nie wiem ilu  
Ja to jebię, to do ciebie kapsztylu  
Weź się kurwa obraź, bo kontrast jest konflikt  
Zamknij pysk, dobra teraz go dotknij  
Ja i moje ziomki nie umywamy rąk i  
A ty sobie ciągnij od nich ze słomki  
Onar dla mnie ten ziomal to banał  
Onal połączony oral i anal  
Nora to miejsce gdzie na ciebie nagram  
Nora to słowa Onar anagram  
Onar to słowa lamus synonim  
Ziomuś wyhamuj tak to się robi  
Kolego zejdź z drugiego na parter  
Co masz takiego fajnego w tym gardle  
Jest zdarte, czas je naoliwić  
Karle poproś o to kumpla z VIVY  
Tego z TV prawdziwego z prawdziwych  
Co tak go boli Natalia niby  
Ty kanalia patrz to są realia  
Nie zwalniam jednocześnie cię zwalniam  
Chłopaczyno, co się z tobą dzieje?  
Weź się wynoś otwórz wino z Sydneyem  
Kryminalni głupki, co za nie takt  
Nagłówki w gazetach "zamach na Pezeta"  
Na ścianie pióra byliście tu u nas  
Ty i twój kumpel, kurdupel, parówa  
Podałem mu rękę miał zimną i mokrą  
I sytuację mam klarowną oto  
Wszystko jest jasne, beef trzęsie miastem  
Trzęsie Polską, gorzko i bosko  
Hoła może to wszystko odwołam  
Pezet mówił, że to na Sokoła z Prosto  
Niech pali wroty gadaliśmy o tym  
Co ty, to przecież do mnie te zwroty  
Fakt proste jestem bananowcem  
I co jestem hip-hopowcem w Polsce  
Ty jesteś frajer, mi się udaje  
To twarde jak to co ci w gardle staje  
Kto jest Polskim prawdziwym pieskiem?  
Weź do mnie zajedź na karcie miejskiej  
Chłopak zobacz teraz tył okładki  
New wear'a, new era daje mi czapki  
Oryginał szyta w Chinach de facto  
Sprawdź to coś co napina ci gardło  
O weź to poczuj, poczuj ciepło mojego moczu  
O weź to poczuj, musisz poczuć mocz  
Kto się skundlił po co mieszasz kumpli  
Po co ten Staszek, to nasze porachunki  
To nasza wojna, jeden na jeden  
Ta dziwka i ta ksywka Tede  
Dzisiaj jechałem twoim osiedlem  
Bez śladów po kulach fura to niezłe  
To WWA to miasto przestępstw  
Ja tutaj jestem ziom  
Świat się zmienił po dziewięć jedenaście

Polskę dwa, dwa sześć zmienia właśnie  
Prawda to wszystko jest takie proste  
To było pewne, że nagram ripostę  
Tu chodzi o coś więcej niż forszę  
To tylko diss nie plan na promocję  
Nie ponaglam i tak to nagram mocnej  
To zadra i to jest takie polskie  
Fajnie, że zaprosiłeś kolegę  
Na siłę weź jeszcze Lerka i Tekę  
Nowator już był, jego też było brać  
Ty teraz mordę zamknij i patrz  
Ziomal Esende Mylffona pora  
Onar, Z.D.J., Gruby Dolar  
Więcej T.R.U.D.U. w to włóż  
O.N.A.R. nie pierdol już, nara